

Muzyczne refleksje

Tegoroczną edycję festiwalu prof. Piotr Paleczny zadeedykował młodym artystom - tym, którzy otwierać będą nowe przestrzenie pianistyki w XXI wieku. Toteż na inaugurację, miejsce nobliwego recitalu wybitnego, nierzadko polskiego chopinisty, zajął przebojowy wieczór w wykonaniu jednego z najbardziej twórczych i oryginalnych duetów fortepianowych w Europie – Lucasa i Arthura Jussenów. Holendrzy (Arthur – 26 lat, Lucas – 23 lata) mają już za sobą liczne triumfalne tournée po Europie, realizują kontrakt na wyłączność z Deutsche Grammophon, otrzymują pochwały ze strony osobowości światowej dyrygentury i pianistyki. Konkurencja ze strony „duchów przeszłości” na dusznickiej estradzie była niemała: melomani pamiętają sławne występy w Dworku Chopina duetu Genova & Dimitrov, Brigitte Engerer i Borysa Bierzowskiego, czy wreszcie w zeszłym roku – Alessio Baxa i Lucille Chang. Ale wczorajszy wieczór był szczególnie, po prostu nie do pokonania.

W kameralistyce na duet fortepianowy podstawowym problemem jest klarowność faktury, jakość dźwięku, zgodność zamierzeń, i taki rodzaj kontrolowanej swobody, która pozwala unieść się ponad klawiaturą (klawiaturową). Czasem z kompromisu i chęci wierności wzmocnionej fakturze duet fortepianowy potrafi grać perkusyjnie. Nie ulega wątpliwości, że Jussenowie to wszystko mają, ale pojawia się u nich coś

więcej. Pierwszą część wieczoru – na 4 ręce - poświęcili muzyce niemiecko austriackiej XVIII-XIX wieku. W cyklu mniej znanych 8 Wariacji C-dur WoO 67 na temat hrabiego Waldsteina Beethovena – frapowali precyzyjnym kształtem motywów i mocnymi kontrastami. W znanej Sonacie D-dur KV 381 Mozarta ujmowali znakomitą tradycyjną szkołę gry – pięknym różnicowaniem gry akordowej i figuralnej, dopieszczonymi ozdobnikami kantylen, słodyczą, która na chwilę tylko przypominała XVIII-wieczną katarynkę. W rzadko wykonywanym *Andante i Allegro Brillante* A-dur Mendelssohna, utworze otwierającym dekadę późnych utworów kompozytora, gdzie dochodzi do szczególnej integracji przeciwstawnych, szerokich, bogatych kontrapunktycznych myśli tematycznych (jakby zapowiedź Wagnera) osiągnęli niebywale bogactwo nastrojów, najpierw w prowadzonej rapsodycznie myśli lirycznej, potem w niebywale zwinnej artykulacyjnie i energetycznej muzyce elfów *Allegro*. Osobnym zjawiskiem była Fantazja f-moll Schuberta. Artyści dość niekonwencjonalnie jak na Schuberta postawili w niej na ujednolicenie struktury tematów (jakby formuły klasyczne były tylko kostiumem), zrezygnowali z mocy dramatycznej kontrmyśli w I części i recytatywu w drugiej, a skrajnie zawołany i nostalgiczny wyraz uzyskali niestety wysubtelnioną pedałizacją. I chociaż zabrakło nam tu trochę

utrzymanego do końca napięcia, jego miejsce zajął odczytany po beethovenowsku odcinek początkowy finału.

O ile pierwsza część była dowodem znakomitej jedności pomiędzy zamierzeniem a realizacją – druga dodała do sztuki Jussenów prawdziwy żywioł. Artyści wykonali całość (nie tylko część pierwszą, jak stało to w programie) *Święta wiosny* w autorskim układzie, który Strawiński grał na 4 ręce w 1913 z Debussym, bardziej komfortowe jest jednak wykonywanie tej wersji na 2 fortepianach, i tak też dzieło wczoraj zabrzmiało. Charakteryzując to wykonanie, przywołajmy tylko oburzenie Strawińskiego na barbarystyczną premierową choreografię Niżyńskiego i atencję dla neoklasycznej wersji Miasina. W interpretacji Jussenów *Święta wiosny*, pozbawione energetyczno-harmonicznym znaczeniem pojedynczych struktur, przeciąganych w potężne, acz rzeczowe i niezwykle barwne kulminacje. Energia i abstrakcja zarazem. W geście rentgenowskim.

Na bis zabrzmiała sinfonia z kantaty Bacha *Gottes Zeit ist die allerbeste Zeit (Actus Tragicus)* w pięknym opracowaniu György Kurtága, a potem jeszcze fragment rozrywkowej *Sinfonii 40* włoskiego pianisty, Igora Romy, z wymownym tematem z Symfonii g-moll Mozarta...

Michał Klubiński

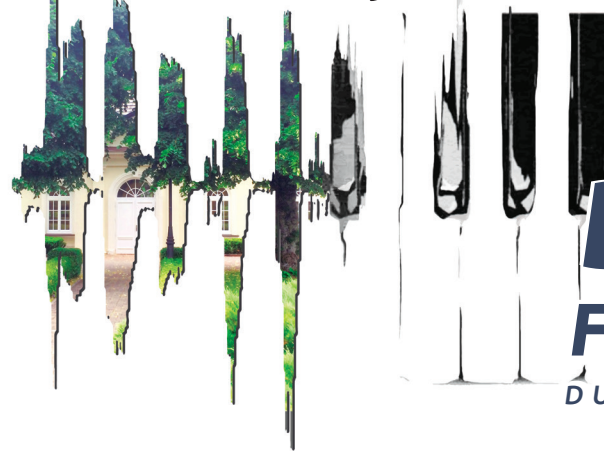
Ich historia to historia Festiwalu...

Zofia Owińska przypomina kilku, spośród wielu, znakomitych polskich pianistów, którzy tworzyli i tworzą historię Międzynarodowego Festiwalu Chopinowskiego w Dusznikach-Zdroju.

Barbara Hesse-Bukowska

Koncertowała po raz pierwszy w Dusznikach już po otrzymaniu II nagrody na 4. Konkursie im. Fryderyka Chopina w Warszawie. Było to w Sali Koncertowej Zakładu Zdrojowego 17 sierpnia 1952 roku. Tego dnia młodziutka pianistka dała dwa chopinowskie recitale - o godzinie 15.00 i potem 20.00, nie powtarzając żadnej kompozycji Chopina. Można zauważyć, że choć w tamtych czasach grywano wyłącznie kompozycje Fryderyka Chopina, to w 1952 roku odbył się koncert Chóru Wrocławskiej Rozgłośni Polskiego Radia pod dyktando Edmunda Kąkacza pod hasłem „U źródeł twórczości Chopina”. Zostały wykonane utwory między innymi Szymanowskiego i Wiechowicza. Był to pierwszy w historii Festiwalu koncert muzyki chóralnej i pierwszy bez muzyki patrona Festiwalu. Wówczas prelekcje poprzedzały wszystkie koncerty, starano się też aby Festiwal był dostępny szerokiej publiczności, jego masowy charakter podkreślała prasa. W kilka lat później recenzent pisał, że podczas Festiwalu, sześciu koncertów wysłuchało ponad osiem tysięcy słuchaczy, dodać można że część koncertów odbywała się w Parku Zdrojowym. O Barbarze Hesse-Bukowskiej zaś pisano jako o „piękną rozwijającym się talencie”. Później powracała tu do roku 1985, równie często występując z recitalami, jak i w koncertach z orkiestrą. Można powiedzieć, iż była jednym z najczęściej grywających artystów w Dworku Chopina. W latach 60 i 70 XX wieku, rocznie dawała ponad 60 koncertów na wszystkich kontynentach, dostawała prestiżowe nagrody i wiele nagrywała, oraz prowadziła ożywioną działalność pedagogiczną. Szczególne uznanie, nie tylko w Dusznikach, budziła Jej interpretacja Mazurków Chopina.

74. Międzynarodowy Festiwal Chopinowski



BIULETYN FESTIWALOWY

DUSZNIKI-ZDRÓJ, 2-10.08.2019

www.festival.pl

NUMER

2

3 sierpnia 2019

3,00 zł



Marcin Majchrowski

Program 2 Polskiego Radia

Różnie układają się artystyczne drogi zawodowej aktywności. Wiele pewnie zależy od przypadków i szczęśliwych zbiegów okoliczności, czasami od nieoczekiwanych propozycji albo spektakularnych zwycięstw. Dzisiaj spotykają się na festiwalowej estradzie Joanna Marcinkowska – profesor Akademii Muzycznej w Poznaniu, laureatka kilku różnych konkursów pianistycznych (krajowych i międzynarodowych) oraz Alexandre Kantorow, pierwszy francuski pianista, który triumfował niedawno w Konkursie im. Piotra Czajkowskiego w Moskwie. Młody artysta został już okrzyknięty „wcieleniem Liszta” (tak, współczesna krytyka bardzo lubi nośne metafory). U Joanny Marcinkowskiej połowa recitalu poświęcona Chopinowi, to wartość sama w sobie, a także fascynujący tajemniczością tryptyk *Gaspard de la nuit* Maurice’a Ravela i zestawiona przez Michaiła Pletniowa *Suita koncertowa z baletu Dziadek do orzechów* op. 71a Czajkowskiego. Kantorow rozpocznie od Rachmaninowa, od jego *Sonaty d-moll* op. 28. I już ten programowy wybór rozpala wyobraźnię, bo akurat ten utwór do najczęściej wykonywanych nie należy. Na pewno przegrywa *Sonata d-moll* w konkurencji ze swoją „młodsza siostrą” – *II Sonatą b-moll* op. 36, chyba zresztą monco wyeksploatowaną przez niektórych wykonawców. Później będzie jeszcze Fauré, Beethoven i końcowe fragmenty *Ognistej ptaki* Igora Strawińskiego. I właśnie za sprawą baletów można wskazać wspólną część tych dwóch fortepianowych recitali, a nawet połączyć je z inauguracyjnym koncertem braci Jussenów. Czyżby pianiści pozazdrościli tancerzom przestrzeni, możliwości przemieszczania się, swobody ruchu? Widocznie coś jest na rzeczy – może należy szukać punktów stykowych w... karkołomności? Fortepianowe transkrypcje baletów do najłatwiejszych przecież nie należą, a efektywnie wykonane mogą liczyć na entuzjazm słuchaczy. *Dziadek do orzechów* Czajkowskiego wydaje się w tej stawce symbolem tradycji, kwintesencją klasycznego myślenia o sztuce baletowej. Niczego to mu nie ujmuje, bo akurat ta partytura skrzy się bogactwem pomysłów melodycznych i brzmieniowych (*Taniec cukrowej wieszczki*), a momentami potrafi zafrapować egzotyką (*Taniec chiński*). Obydwa balety Strawińskiego, to już zupełnie nowa muzyczna przestrzeń. Ostre, obrazoburcze, ale pod każdym względem genialne *Święta wiosna* jest dziełem wyjątkowym, nie można porównywać go z niczym. Ale w kontekście „słodkiego” Czajkowskiego (tak, tam przecież wycieczka w Krainę Słodyczy!) – *Ognisty ptak* wydaje się nawet ostry, zgrzytliwy, chwilami brutalny (*Piekielny taniec Kościelny*). Ile tu pola do pianistycznych akrobacji – będzie się można przekonać.



PROGRAM FESTIWALU

3 sierpnia 2019

SALA KAMERALNA IM. JANA WEBERA

9.30 Kurs Mistrzowski - prof. STANISLAV IOUDENITCH

DWOREK CHOPINA

16.00 Recital fortepianowy
JOANNA MARCINKOWSKA
Chopin, Ravel, Czajkowski/Pletnev

20.00 Recital fortepianowy
ALEXANDRE KANTOROW
Rachmaninow, Fauré, Beethoven, Strawiński



NARODOWY
INSTYTUT
FRYDERYKA
CHOPINA

Ministerstwo
Kultury
i Dziedzictwa
Narodowego

Dofinansowano ze środków
Ministra Kultury
i Dziedzictwa Narodowego

UJEDNOLICZONY WOKALIZM DOLNOŚLĄSKI
DOLNY
ŚLĄSK
www.umwd.pl

Dofinansowano z budżetu
Województwa Dolnośląskiego

DUSZNIKI
ZDRÓJ

Festiwal dofinansowany
przez gminę Duszniki-Zdrój

Patronat medialny:



wyborcza



Mecenasi i sponsorzy:



Miasto muzyki



Duszniki, mimo swojego niewielkiego rozmiaru, są szczególnym miejscem na muzycznej mapie świata. Władze miasta podkreślają konieczność szczególnego traktowania tego wydarzenia.

Rozmowa z Burmistrzem Miasta Duszniki-Zdrój Piotrem Lewandowskim.

Co Duszniki zyskują dzięki Festiwalowi Chopinowskiemu?

Duszniki dzięki Festiwalowi znane są na całym świecie. Nie ma żadnej innej okazji, by marka miasta pojawiała się tak często w świadomości ludzi, i to nie tylko podczas samego Festiwalu. Ogromna w tym zasługa autorytetu prof. Piotra Palecznego, który zaprasza do Dusznik laureatów najbardziej prestiżowych konkursów pianistycznych. Na mapie pianistycznego świata zajmujemy ważne miejsce, choć jesteśmy małym miastem.

Liczy Pan na dobrą współpracę z nowym prezesem Fundacji?

Oczywiście, jest ona bardzo ważna i potrzebna. Wszyscy spoglądamy z troską na Festiwal i myślimy o tym, aby nowa osoba na stanowisku Prezesa Fundacji potrafiła wzbudzić jeszcze większe zainteresowanie tym niezwykle wyjątkowym wydarzeniem muzycznym. Osobiście skłaniam się w stronę publiczności polskiej. Powinniśmy dążyć do tego, by Festiwal był transmitowany w TVP. W końcu to nasze dobro narodowe, najstarszy festiwal pianistyczny na świecie

a w jednym czasie mamy najwspanialszych pianistów globu w jednym miejscu. Relacjonowanie Festiwalu na żywo w telewizji publicznej będzie niewątpliwie dużym wyzwaniem, ale bardzo potrzebnym, które przetoży się na wzrost liczby melomanów, jak i sponsorów. Jako miasto co roku wspieramy Festiwal w miarę naszych możliwości. Jestem otwarty na współpracę z nowym Prezesem. Uważam, że trochę świeżości i nowego spojrzenia przyda się Fundacji, która oprócz samego Festiwalu mogłaby organizować więcej koncertów

w ciągu roku czy też zaangażować się, np. w edukację chopinowską.

W planach miasta pojawił się ostatnio pomysł stworzenia domu artysty.

To temat bardzo szeroki i otwarty. Chciałbym, aby takie miejsce powstało i związane było z historią miasta, czyli Chopinem i Mendelssohnem. Musiałoby jednak funkcjonować pod auspicjami Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego, może przyłączyłby się do tego Urząd Marszałkowski Województwa Dolnośląskiego, ponieważ sami nie poradziłbyśmy sobie z takim projektem, aby utrzymać go na wysokim poziomie w oparciu wyłącznie o środki gminne. Projekt zakłada, aby przyjeżdżały tutaj szkoły muzyczne, aby prowadzone były warsztaty, nagrania. Może udałoby się stworzyć salę koncertową na 500-600 osób a do tego Muzeum Międzynarodowego Festiwalu Chopinowskiego z ekspozycją plakatów, programów, zdjęć, czyli 74 lata zamknięte w jednej pigułce. Obiekt miałby powstać w historycznym miejscu, czyli tam, gdzie kiedyś stał budynek, w którym podczas pobytu w Dusznikach mieszkał Fryderyk Chopin. Póki co jest to pomysł, ale należy rozpocząć rozmowy, by ocenić jakie są szanse na tego typu inwestycję.



Zwycięzca z Moskwy



W Dworku Chopina o godz. 20.00 wystąpi Alexandre Kantorow – tegoroczny zwycięzca 16. Międzynarodowego Konkursu im. Piotra Czajkowskiego w Moskwie.

Alexandre Kantorow, syn skrzypka Jean-Jacques Kantorowa, urodził się w 1997 r. Młody pianista od dzieciństwa był przygotowywany do kariery pianisty. Pobierał lekcje gry na fortepianie u takich nauczycieli jak Pierre-Alain Volondat, Igor Lazko, Jacques Rouvier, Théodore Parascivesco, Georges Pludermacher, Christian Ivaldi, czy Jean-Philippe Collard. Obecnie studiu-

je w École Normale de Musique w Paryżu w klasie Reny Szereszewskiej. Pianista mając 16 lat, wystąpił na Festiwalu „La Folle Journée” w Nantes i w Warszawie z Orkiestrą Sinfonia Varsovia prezentując *Rapsodię na temat Paganiniego* Rachmaninowa. Od tamtej pory współpracował z wieloma zespołami, m.in. Kansai Philharmonic, Taipei Symphony Orchestra,

Liège Royal Philharmonic Orchestra, Toulouse National Orchestra. Grał w największych salach koncertowych, m.in. Royal Concertgebouw w Amsterdamie, Konzerthaus w Berlinie, Philharmonie de Paris, BOZAR w Brukseli, a także na prestiżowych festiwalach we Francji, m.in. La Roque d'Anthéron, Piano aux Jacobins, również w Niemczech w Heidelbergu i innych.

Kantorow jest pierwszym francuskim pianistą, który wygrał prestiżowy Konkurs im. Czajkowskiego w Moskwie, otrzymując złoty medal i Grand Prix.



Liryka po wirtuozersku



Dzisiejsze popołudnie w Dworku Chopina (godz. 16.00) należy do Joanny Marcinkowskiej, m.in. zwyciężczyni Międzynarodowego Konkursu Pianistycznego „Arthur Rubinstein in memoriam” w Bydgoszczy.

Pianistka jest profesorem Akademii Muzycznej w Poznaniu, w swojej rodzimej uczelni, gdzie kształciła się w klasie prof. W. Andrzejewskiego. Posiada rzadką już dziś umiejętność harmonijnego łączenia elementów epickich i lirycznych z wirtu-

ozowskimi, bez naruszania wewnętrznej spójności utworu. Jej liryka emanuje ciepłem, a wirtuozeria jest zawsze podporządkowana idei muzycznej utworu. Joanna Marcinkowska występowała jako solistka, ale także kameralistka w

wielu krajach Europy oraz w USA, Chinach i Wietnamie. Brała udział w ponad 40 prestiżowych festiwalach muzycznych, m.in. w Warszawie, Dusznikach-Zdroju, Wiedniu, Salzburgu, Hanowerze czy w Saint-Étienne. Współpracowała z wybitnymi dyrygentami. Zasiada w jury wielu konkursów pianistycznych. Prowadzi kursy mistrzowskie w kraju i za granicą (m.in. w Chinach i w Wietnamie). Prowadzi także działalność na rzecz rozwoju szkolnictwa artystycznego – m.in. jako Konsultant Centrum Edukacji Artystycznej.